

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odrośnięciem do domu i na prowincji rocznie mk. 54, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcznie mk. 4.50. Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Sobota, 14 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz

Teatr Polski

Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

W sobotę d. 14 grudnia po poł. o g. 4
(ceny najniższe)

Legion scena 2 i 9
oraz **Noc Listopadowa**

W sobotę, dnia 14 grudnia 1918 r.

Sułkowski

tragedia St. Żeromskiego

Niedziela, dn. 15 grudnia, o g. 8 p.

ALZACJA

dramat w 3 aktach

Teatr Wielki

Konstantynowska 16

Sezon operowy.

W czwartek, d. 19 grudnia
HALKA

opera w 4 akt.
St. Moniuszki
z tańcami

W niedzielę, d. 22 grudnia

Sezon operowy.

FAUST opera Gounoda
w 5 aktach.

Bilety do nabycia w biurze W go Gosiomskiego

Komisarz Wyborczy

do Sejmu Ustawodawczego

na Okręg, obejmujący miasto Łódź, podaje do publicznej wiadomości, że urzędować będzie codziennie między 11-tą a 2-gą

w biurze Głównej Komisji Wyborczej przy ulicy Sienkiewicza Nr. 3.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego.

W myśl art. 16 ordynacji wyborczej podajemy do wiadomości, że **Główna Komisja Wyborcza na Powiaty Łódzki Łaski i Brzeziński**

stanowią: przewodniczący Tadeusz Kamiński, jego zastępca Adam Stanisławski; członkowie z wyboru Rady Miejskiej w Łodzi: Zygmunt Meser, jego zastępca Gerszon Traszker, z wyboru wójtów Teodor Meisner i Franciszek Walecki, ich zastępcy Piotr Gwiazdowski i Ignacy Płoczek. Biura tej Głównej Komisji, jak również i biuro Komisarzy Wyborczych na powiaty Łódzki, Łaski i Brzeziński mieszczą się w **Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 3**, kancelarja czynna codziennie od 9 do 2 i od 8 do 6 godz. po poł. Przewodniczący Głównej Komisji przyjmuje codziennie od 3 do 5 godz. po poł. Komisarz Wyborczy w biurze codziennie od 9 do 11 rano, oraz w mieszkaniu własnym przy ul. Dzielnej Nr 16. codziennie od 5 do 7 godz. wieczorem.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na okręg obejmujący p. Łódzki, Łaski i Brzeziński

Tadeusz Kamiński.

Komisarz Wyborczy na p. Łódzki, Łaski i Brzeziński
Jan Gołkontt.

Poruszyło się magistrackie sumienie.

Jakkolwiek wiedzieliśmy z góry, że artykuł nasz p. t. „Trudna rada” wywoła replikę ze strony sfer magistrackich, to jednak nie przypuszczaliśmy ani na chwilę, aby nasze potraktowanie sprawy stanowiło powód do ordynarnej osobistej napaści na naszego redaktora, jakiej się dopuściła młodociana „Straż polska” w artykule p. t. „Kurjer Łódzki i sumienie obywatelskie”. A już najmniej spodziewaliśmy się posadzenia nas o chęć siania niezgody i podburzania sfer robotniczych przeciwko władzom municypalnym.

„Straż polska”, miast rozdzierać szaty nad naszymi „kłamstwami” i występować w obronie burmistrzów, którym się od nas, dnia, krzywda nie

stała, lepiej by uczyniła, wyjaśniając obiektywnie i ze spokojem, jakie zasługi dla polskości położył magistrat, któremu zarzuciły sfery robotnicze niemieckość i co tenże magistrat zamysła przedsięwziąć, aby polepszyć stosunki aprowizacyjne w Łodzi, których stanowczo nie można nazwać pomysłniami odnośnie do życzeń naszych sfer robotniczych.

Przeciwko p. Skulskiemu i Kernbaumowi, jako burmistrzom i działaczom na niwie społecznej, nie mamy absolutnie nic, jakkolwiek dalecy jesteśmy od głoszenia na ich cześć pochwał, o które tak niezręcznie, acz żywo dopomina się „Straż polska”.

Nie siewcami niezgody, ile raczej pragniemy być pośrednikami między magistratem a sferami robotniczymi, które, niech nam to wybaczy magistrat, więcej do nas mają zaufania, niż do władz municypalnych.

Wyraziliśmy opinię o magistracie

sfer tych, cytując oryginalny list, jaki w tej kwestji otrzymaliśmy—obowiązkiem magistratu w odpowiedzi na to było nie rzucać się na nas zajadle, ale sprostować wszystkie nasze rzekome „kłamstwa”, które, niestety, nie okazały się wcale kłamstwami, tak, jak „prawda”, głoszona przez „Straż polską”, nie okazała się zupełnie ścisłą prawdą. O ile bowiem wiemy, procent urzędników polaków w magistracie wynosi nie 86, jak utrzymuje „Straż polska”, a 67, t. j. zaledwie dwie trzecie. Również argument nasz, że zboże staniało, a cena chleba kartkowego nie uległa redukcji—jest rzeczowym, chleb bowiem pozakartkowy staniał, a cóż może biednego robotnika obchodzić rozporządzenie rządowe, o którym do tego nie wie i nie chce wiedzieć, a które miało na celu pozyskanie dla rządu sfer włościańskich, którym się wyznacza wyższe ceny za zboże kosztem miejskiego proletariatu? Magistrat obowiązany był w ten, czy ów sposób przyjść z pomocą bezrobotnemu ludowi. Inne zaś nasze zarzuty, dotyczące chleba kartkowego, dostawy do Łodzi cukru (którego do dziś nie mamy), wyrobu kiepskiego obuwia, pominięto dyskretnym milczeniem, przyznając tem samem ich słuszność.

Niewdzięczność sfer robotniczych, które nie mogły, czy nie chciały jakoś uznać zasług burmistrzów i magistratu, może boleć—pojmujemy to—ale nie wolno z tego powodu oskarżać kogoś głośno i o nieuczciwą demagogję, którą się nigdy dotąd jeszcze „Kurjer” nie splamił.

Przebaczamy wspaniałomyślnie młodej, a więc niezrównoważonej „Strazy Polskiej” arcynieaktowne jej wystąpienie, dyktowane zresztą z góry. Czas pokaże, czyje to głosy są głosami psiami.

Do rzeczowego omówienia zasług i win magistratu, przystąpimy wkrótce

Francuz o zajściach we Lwowie.

„Gazette de Lausanne” przynosi artykuł p. t. Maurycyego Milliaud pod tytułem „Le chantage au pogrom”. W artykule tym czytamy:

Podstępna kampanja oszczerstw trwa dalej w Szwajcarii przeciwko Polsce, odkąd ten naród męczenników wyzwolił się od prześladowców, nie niema podłego, jak wypchanie Łazarza z powrotem do grobu.

Oskarża się polaków raczej insynuacjami, niż przytaczaniem faktów o zorganizowanie pogromów żydowskich. Dziś jednak wiemy z pewnych źródeł, że i zamieszki w Polsce wyraziły się walkami i łupieżstwem, 2) że te walki odbyły się w Galicji, a zwłaszcza we Lwowie i Przemyślu, gdzie polacy zaatakowani zostali zdradziecko przez wojska, złożone z rusinów, austriaków i żydów;

3) że napastnicy obeszlę się z temi dwoma miastami polskimi w sposób jaknajbardziej bestjałski; 4) że w Galicji i w Polsce rosyjskiej łupieżstwa dopuszczali się dezertery, zgłodniałi jeńcy wojenni, powracający do Rosji i bandyci, których niemcy rozpuścili; 5) że przeciwnie agenci „Bundu” organizacji żydowsko-rosyjskich bolszewików, rozsypani po całej Polsce starali się ze wszystkich sił podburzać do niezgody między polakami a żydami.

Głos ten wskazuje, iż na robocie oszczercei, przeciw Polsce, prowadzonej przez żydów poza granicami naszej ojczyzny — a specjalnie teraz wśród państw koalicji — poznano się nareszcie

Kronika polityczna.

Ostatnie przygotowania do przewozu wojsk gen. Hallera.

Komitet narodowy polski poczynił u rządu francuskiego kroki w sprawie przewozu wojsk polskich do ojczyzny, przyczem jako miejsce lądowania wybrano wyłącznie porty w Gdańsku, Królewcu albo w Libawie.

Obecnie chodzi o ustalenie dróg i środków przewozu wojsk po ich wylądowaniu, a więc o uzyskanie potrzebnej liczby wozów kolejowych i lokomotyw. Komitet polski jest przekonany, że wszelkie trudności, jakieby mogły wyniknąć w kraju polskim w związku z przewozem będą z łatwością pokonane z chwilą utworzenia się w Polsce rządu, obejmującego wszystkie stronnictwa i dzielnice.

Według otrzymanych wiadomości, za 10 dni spodziewane jest lądowanie w Gdańsku pierwszych oddziałów gen. Hallera. Z Warszawy ma wyjechać do Gdańska osobna misja wojskowo-polityczna celem wejścia w kontakt z armją gen. Hallera.

Delegacja włoścjan.

Wczoraj Naczelnik Państwa przyjął delegację 12 włoścjan z powiatu konińskiego i radomskiego pod przewodnictwem ks. Aksamitowskiego, prob. paraf. Przedborski, powiatu konińskiego. Delegaci przedstawili naczelnikowi państwa na piśmie i ustnie swe żądania utworzenia rządu ogólnonarodowego, niepartyjnego, uznania katolicyzmu za religję panującą i wypowiedzenia się rządu za koalicją przeciw Niemcom.

Naczelnik Państwa odpowiedział, że liczne delegacje zwracają się doń z żadaniami wręcz ze sobą sprzecznymi, a wszystkie oświadczają, że są wyrazicielami większości narodu.—Gdzie zaś jest ta większość, to dopiero pokaże sejm ustawodawczy, a do tego czasu nikt nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu.

Prawdziwe przedstawicielstwo dadzą wybory powszechne do sejmu

którym muszą się podporządkować wszystkie partie. W ręce też sejm odda swą władzę i podporządkuje się jego woli — ja i podległe mi wojsko. Do panowania woli narodu prowadzi droga przez wybory.

Niejasna uchwała.

Rada ministrów uchwaliła, że Rząd Polski nie przyjmie gwarancji za żadne zobowiązania natury finansowej i układy w sprawach gospodarczych, które nie są zatwierdzone przez prezydenta ministrów i właściwego ministra.

Tak niejasna i tajemnicza wiadomość, mająca charakter urzędowy, może zaniepokoić społeczeństwo. Należy jak najprędzej dać wyczerpujące wyjaśnienie.

Zaproszenie Wilsona.

Rada m. st. Warszawy na onegdajszym posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła:

„Rada miejska Warszawy, jako stolica zjednoczonej Polski, zaprasza prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej—Wilsona, do odwiedzenia jej murów, w celu przyjęcia hołdu narodu polskiego dla największego Obywatela, który pierwszy uznał nieprzedawnione prawa Polski do niepodległości, jedności i dostępu do morza, a który następnie poprowadził swych współobywateli do walki o zapanowanie wolności, równości i sprawiedliwości“.

Kto wstępuje do wojska?

Ciekawe jest kto wstępuje obecnie do wojska. Młodzież, kształcąca się, już w swej lepszej części zaciągnęła się pod sztandary narodowe. Byli wojskowi, zwłaszcza oficerowie i podoficerowie, pełnią służbę. Obecnie największego stosunkowo procentu ochotników dostarcza wracający z Niemiec i b. Austro-Węgier, jeńcy polacy, chętnie pragnący służyć nareszcie swej ojczyźnie. Spory procent ochotników rekrutuje się także z posterów robotników, powracających z Prus. Zapisują się oni do wojska z ochotą i licznie. Chłopi, jak zwykle powoli, ale stale dostarczają zdrowego moralnie i fizycznie materiału, w wielu okolicach pozgłaszała się do kawalerii z własnymi koniami. Naogół jednak najchętniej zgłaszają się do służby w piechocie i artylerji.

Szkoły podchorążych.

Otwiera się obecnie szereg szkół podoficerskich. Ponieważ chcemy dobrej, karnej, patriotycznej armji, więc też i do szkół podoficerskich musimy postać materiał rzetelny, uczciwy i oddany sprawie armji.

Ilościowo może się zmieścić w szkołach podoficerskich wcale pokaźna suma kandydatów. Powinni się oni

zgłaszać do Pow. Kom. Uzupełnień (Długa № 7 w Warszawie) z dokumentami następującymi:

1) Metryka, stwierdzająca, iż ochotnik ukończył co najmniej 18 lat, a nie przekroczył 27 lat życia. 2) Świadczenie moralności wystawione przez Magistrat, komisariat milicji, urząd gminny lub parafjalny. 3) Pozwolenie ojca, matki względnie opieki na wstąpienie do wojska. 4) Świadczenie przynajmniej elementarnego wykształcenia. 5) Opis życia własnoręczny (curriculum vitae). 6) Zobowiązanie do 6-letniej służby w Wojsku Polskim.

Zgłaszać się można osobiście lub śmiennie.

Odjazd francuzów.

Wczoraj o godz. 1 m. 20 po poł., z dworca wiedeńskiego w Warszawie odszedł specjalny pociąg do granicy z oficerami francuskimi (w liczbie 40) oraz żołnierzami francuskimi i alzackimi, którzy pozostali w Warszawie (w liczbie około 400) po ewakuacji Niemców.

Wracających do ojczyzny francuzów żegnała serdecznie na dworcu kolonja francuska i publiczność polska, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja!“ „Niech żyje Polska!“

Należności od skarbu rosyjskiego.

Sprawa należności przypadających od skarbu rosyjskiego żołnierzom-polakom, zaliczonym podczas wojny do armji rosyjskiej—obchodzi setki tysięcy polaków, gdyż podczas demobilizacji armji rosyjskiej panował taki bezład, że o wydostaniu przez żołnierzy-polaków należności nie mogło być mowy.

Dawniej takie sprawy można było załatwić w ten sposób, że „naczelnik wojskowy powiatowy“, po przedstawieniu odpowiedniego zaświadczenia władzy wojskowej, wypłacał żołnierzom należności.

„Co jednak mają uczynić polscy naprzykład żołnierze armji rosyjskiej, w celu wydobycia swych należności od skarbu rosyjskiego? Czy czekać, aż warunki unormują się w ten sposób, że każdy z osobna będzie mógł zwrócić się do odpowiedniego rosyjskiego powiatowego „naczelnika wojskowego“ z żądaniem zwrotu przypadających należności? Przeprowadzenie takiej korespondencji byłoby zapewne połączone z wielu trudnościami, bo przecież nie każdemu wiadomo, w jakiej miejscowości obecnie urzędują „wojskowi naczelnicy powiatowi“, ewakuowani do Rosji z byłego Królestwa Polskiego.

Ale sprawę mogłoby wiele ułatwić nasze ministerjum spraw wojskowych, o ileby zechciało zająć się

regestracją należności, przypadających żołnierzom-polakom od skarbu rosyjskiego, na wzór prowadzonej obecnie regestracji strat wojennych, przypadających osobom cywilnym. — Należności, przypadające żołnierzom-polakom, przedstawiają pokaźną sumę i składają się: 1) z zaległych pensji, 2) pensji za krzyże i medale św. Jerzego i z wielu innych należności bezspornych.

Wiec Dem. kraj. Chrześc. w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbył się w Domu Ludowym wiec organizacyjny w sprawie wyborów do Sejmu pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna“. Wiec zajął ob. Frankowski, wyjaśniając cel wiecu. Na przewodniczącego zaproszono ob. Pawlaka, na asesorów ob. ob. Neslera ze Zgierza i Wojakowskiego i Orzechowskiego z Łodzi.

Pierwszy mówca, ks. kan. Albrecht zobrazował różnicę poglądów na gospodarke społeczną i teorii utopijnych międzynarodówki, które nie prowadzą do celu, dowodem czego jest Rosja. Tymczasem są hasła, mogące zaspokoić wszystkich ludzi; są to przykazania boże, które stosowane w życiu zdolne są świat odrodzić. Hasła te przyjęła Demokracja Chrześcijańska, gromadząc pod swymi sztandarami miliony bojowników na całej kuli ziemskiej. Mówca potępił walkę klasową i wskazywał, że przeciwstawiać się uciskowi złotego wału kapitalistów—przez silną organizację, stworzyć należy wał niezłomnej solidarności, który doprowadzi do zwycięstwa.

Ob. Pał, mówiąc o wiekowej niewoli, nawoływał, aby wybierano ludzi do Sejmu, zdolnych bronić praw robotnika w myśl hasła chrześcijańskich.

Ob. Puto mówił o szkole ludowej, wskazując na to, jacy ludzie winni urabiać umysł dziecka, by stał się z niego pożyteczny obywatel kraju. Dziecko należy kształcić, lecz pod żadnym warunkiem nie wolno wychowywać na ludzi partyjnych.

Ob. Peczek ze Zgierza, w imieniu rob. chrześc. mówił o równych prawach wszystkich i obowiązku stawienia się jak jeden mąż do urny wyborczej i nie słuchania podszeptów partyjnych.

Ob. Wolny wzywał do solidarności pod znakiem Orła Białego i zjednoczenia narodu polskiego; nie słuchania hasła bolszewickich, które szerzą ruinę. Mówca dowodził, że bolszewicy polscy otrzymują zapomogi od Niemców i Żydów, żądał ustąpienia obecnego rządu jako partyjnego i aby naczelnik narodu odrzucił rządy partyjne. Omawiał zbrodnie bol-

szewików w Mohyłowiu i zamordowanie ks. Mirskiego, znanego działacza społecznego i polskiego; główną sprężyną „wyroku“ był wyrzutek społeczeństwa, niejaki t. w. Trzewiczek. — Nawoływał do zgody i jedności. Zakończył temi słowy: *jak niegdą Ojczyznę zgubiła, tak zgoda ją odbuduje.*

Ob. Biernacki w silnym przemówieniu nawoływał do zgody.

Ob. Jankowski w silnym przemówieniu wyjaśnił za kim powinien pójść robotnik polski. Nie za tymi, którzy głoszą hasła wywrotowe lub nie interesują się dołą robotnika — lecz za ludźmi, którzy na każdym miejscu i stanowisku pracują dla dobra ogółu. Mówca zacytował słowa poety: „I stanie się wielki cud, kiedy ze szlachty stanie wielki lud“.

Na zakończenie ks. kan. Albrecht przedstawił konieczność utworzenia komitetu wyborczego, poczem uchwalono nast. rezolucję:

Re z o l u c j a.

1) Wobec tego, że rząd obecny jest wyłącznie partyjny, zebrani na wiecu robotnicy w dniu 12 grudnia, domagają się utworzenia rządu trójzłanicowego, reprezentującego wszystkie warstwy społeczeństwa, z większością przedstawicielstwa robotniczego.

2) Uruchomienia przemysłu i robót publicznych, w celu dania pracy szerokim warstwom robotniczym.

3) Unormowania cen na wszystkie produkty pierwszej potrzeby.

4) Żądamy i domagamy się jak najszybszego zwołania Sejmu ustawodawczego, zwołanego z całej Rzeczypospolitej, na najszerzych prawach demokratycznych.

5) Żądamy, aby Rząd zachował najgłębsze poszanowanie naszych uczuć narodowych i religijnych. Hasłem naszym „Bóg i Ojczyzna“. Sztandar nasz Orzeł Biały w koronie i Matka Boska Częstochowska.

6) Żądamy i domagamy się utworzenia jaknajprędzej, z przymusowej rekrutacji silnej armji w całej Rzeczypospolitej polskiej, która broniła Polski, tak strasznie zagrożonej.

7) Żądamy, aby we wszystkich instytucjach państwowych zajmowali stanowiska tylko polacy.

8) Żądamy odwołania wydanego dekretu rządowego, w sprawie usunięcia korony z Orła Białego, gdyż dekret ten obraża uczucia całego narodu polskiego.

W końcu odspiewano hymn „Boże coś Polskę“.

Z tygodnia.

Nasze sufrażystki — Mikrob wiecowy. — Apropozycja miasta. — Wznowienie pracy.

I Łódź ma swoje sufrażystki. Dwa są zasadnicze ich typy. Jedne zaniebane w ubiorze, rozczochrane, zawzięte nieprzyjaciółki mężczyzn.

Drugi typ — to elegantki, modnie wystrojone, pachnące woniami drogich perfum i w przeciwieństwie do tamtych, wielbicielki płci brzydkiej, zwłaszcza wojskowych. Że zaś bakcyl wiecowania rozgospodarował się w Łodzi na dobre, więc i nasze sufrażystki wiecowały zawzięcie. Bo któż dziś w Łodzi nie wiecuje. Ba, nawet wesole córy koryntu o godz. 4 nad ranem urządziły wiec, na którym powzięły uchwały podniesienia honorarjów za pieszczoty, co prawdopodobnie wpłynie na umoralnienie naszych erotomanów, zmuszonych do oszczędności wobec szalejącej drożyzny.

Ale powróćmy do naszych sufrażystek, wiecujących bez udziału mężczyzn. Bo o ile elegantki rade były mieć w swym gronie chłopców, o tyle liczniejsze grupy starszych, nie hołdujących już modzie, podniosły gwałtowny protest przeciw dopuszczeniu na wiec mężczyzn, tych tyranów płci słabszej, od początku świata gnębiących kobiety. Zapomniały biedaczki, że to nie Adam Ewie, lecz Ewa Adamowi dała jabłko w raju, za co ich

wypędzono z rozkosznego ogrodu i skazano na mozolny trud i udrękę.

Kto więc go styranizował? — Tyrania bowiem zawsze jest krępowaniem cudzej wolnej woli, czy ją wywiera siła brutalna, czy też uśmiech zalotny i spojrzenie ogniste, obiecujące ocean rozkoszy.

Motywek jednak tej uchwały anti-męskiej nie był bynajmniej wstręt ku płci brzydkiej, jeno obawa rozczochranych i przez fryzjera uczesanych mówczyń, by ich elokwencji nie okrzepował jakiś rzecowy głos męski, przypominający wiecowniczkom, na czem polega równouprawnienie kobiet. Bo przecież nienawłokowanie teorii i doktryn socjalistycznych, o których się niema pojęcia, nie na bezustannym powtarzaniu oklepanek o tyranji mężczyzn, jeno na wspólnej z nimi pracy — dla dobra Ojczyzny i narodu w sejmie, radach gminnych, powiatowych i miejskich. Udział kobiety w ustawodawstwie szkolnym, sanitarnym, gospodarczym oczywiście jest bardzo cennym. Zwłaszcza apro wizacja kraju niezawodnie znajdzie w kobietach dzielne i kompetentne rzeczniczki tej palącej dziś sprawy, domagającej się jak najszybszego i najbardziej zasadniczego załatwienia. Zima nadchodzi już szybkim krokiem. Jaką będzie, Bóg tylko jeden wie. Gęsi były i są bardzo drogie, więc gospoście nasze mało miały sposobności w dzień św. Marcina wróżenia o jej teżyźnie lub słabości.

Tymczasem głodnych, źle obutych i odzianych nie brak nam obecnie w całym kraju. Codzień nowe powracają ich tłumy, wyniszczone przez Niemców w obozach jeńców i na robotach przymusowych.

Wprawdzie Niemcy po ostatnich zbiorach wywieźli od nas moc zboża i innych środków żywności, w kraju jednak pozostało jeszcze sporo. Idzie jeszcze o to, by zapasy te skrupulatnie obliczono i w sposób sprawiedliwy rozdzielono pomiędzy ogół ludności. Zima bowiem i wiosna przyszłoroczna, o ile nie uda się dowieść żywności z oceanu, mogą być bardzo utrudnione, co do apro wizacji ludności. Tylko dobrze i celowo zorganizowana gospodarka będzie zapobiedz może.

Kwestji tej nie rozwiążą żadne doktryny utopijne, ani też żądania bezustannego podwyższania płacy zarobkowej i unosażeń urzędników i oficjalistów. Bo co pomoże zwiększenie płacy, przy wzrastającej wciąż drożyznie na niezbędniejszych potrzeb codziennego utrzymania. A tak będzie przy wadiwej gospodarce miejskiej i państwowej. W Łodzi np. od dłuższego już czasu odczuwać się daje drożyzna cukru, którego dowóz wstrzymano, bo magistrat nie zapłacił już porządnie za dostarczony Kontyngens. Nie zapłacił, bo z pustego i Salomon nie należy, a kasa miejska opustoszała. Dopiero 7 milionów ma-

rek, pożyczonych pod zastaw obligacji miejskich, wyratuje sytuację.

Obecnie cukier i nafta oraz inne środki żywności zapewnione są dla Łodzi. Lecz by sytuacja podobna nie powtórzyła się więcej, należy jak najszybciej wznowić pracę po fabrykach dziś beczynnych, ożywić handel, rzemiosła i przemysł. Praca jeszcze zapewnić może ludności dobrobyt, a miastu dochody z patentów i podatków.

Wznowienie pracy — to obowiązek obywatelski zarówno fabrykantów jako też i robotników, którzy przez zachowanie spokoju i równowagi, oraz umiaru w żądaniach dadzą gwarancję, że pojęli dokładnie doniosłość, chwili dziejowej i powagę ciążących na nich obowiązków obywatelskich i patriotycznych.

Czynem się tylko, bracia, kraj dźwiga
[i słaWi,
Zbożnej, zbiorowej pracy sam Bóg
[błogosławi;
Więc w zgodzie i mozołe pamiętni na
[czynny
Dzielnich naszych praocjów, nieod-
[rodne syny. —
Dźwigajmy kraj w potrzebie, niosąc
[mu ofiare,
Przecierpiane katusze i przesady stare
Zamglone dotąd słońce jasno nam za-
[świeci,
I przyjdzie dzień tryumfu, Polski i
[jej dzieci!
Januar.

Wigilia dla żołnierza polskiego.

Zbliża się owa czarowna noc wigilijna, w której spłynęło na ziemię zbawienie świata. Wszystkie pokolenia Polski w dniu tym, łamiąc się opłatkami, jedną myśl miały składając sobie życzenia, a myślą tą było — wyzwolenie Ojczyzny.

Gdy obecnie płynię ku nam ta wyzwolona Ojczyzna, opromieniona tęsknotą tylu lat, pamiętać winniśmy o Wojsku naszym, które choć młode, ale zasłużone już wielce Narodowi swemu przez ciężką lecz wytrwałą straż przy raz wzniesionym sztandarze.

A gdy wieczór ten wigilijny spędzać będzie ten nasz ukochany żołnierz zdala od ogniska rodzinnego wszystkimi myślami i sercem ofiarne będzie z nami.

Odpowiedzmy mu również tem samem uczuciem i miłością, pośpieszmy doń z symbolicznym opłatkami poraz pierwszy po tylu latach niewoli w Wolnej Ojczyźnie i postarajmy się by wróciwszy do koszar, znalazł tam dowód naszej o nim pamięci i macierzyńskiej pieczy.

Towarzystwo Opieki nad żołnierzem polskim, utworzone przez grono pań kołaczek do czułych serc całego społeczeństwa z prośbą o ofiarną pomoc i poparcie szlachetnych zamierzeń i łaskawe nadsyłanie darów w naturze w formie paczek z zawartością każdą: opłatka, choćby ówier funta kielbasy pół funta piernika, ówier fun. cukru lub innej słodyczy, pół funta strucli, kilku jabłek i orzechów, 10 papierosów, papieru listowego, ółówka, kalendarzyka, notesu, nici, igły, agrafek, guzików i kawalka mydła.

Wszystkie firmy i sklepy proszone są najgoręcej o sprzedaż rabatową „w dniu Żołnierza Polskiego“ we wtorek, d. 17 b. m., cukiernie zaś i zakłady rzeźnicze, pozatem o dary w naturze i o nadsyłanie do d. 21 b. m. włączn. do Gospody Żołnierskiej (ulica Średnia Nr. 14, front).

Zanosimy również gorący i serdeczny apel do znanego ze swej ofiarności przeznaczonego ziemianstwa o dary w naturze, a mianowicie: owoce suszone i świeże, ryby, grzyby, masło, mąkę i t. d.

Zamierzonym jest urządzenie dla każdej z 14 kompanii choinki w koszarach i wieczery wigilijnej dla wszystkich żołnierzy w liczbie około 3000.

Jednocześnie nieustrudzone w pracy społecznej grono pań, tworzących Towarzystwo Opieki nad żołnierzem polskim, rozsyła w dniach najbliższych listy do wszystkich instytucji tutejszych z prośbą o datki na tenże cel w gotówiznie.

Niechże żołnierza polskiego, gdziekolwiek się tej nocy znajdzie, dosięgnie znak pamięci o nim społeczeństwa, które poprze szczodrymi darami tych, którzy nie zawahali się przelewać swej krwi dla wyzwolenia ujętej Ojczyzny.

Dziś opuścił prasę pierwszy numer

„Korapa”

tygodnika humorystyczno-satyrycznego.

— Cena 50 fen. —

Nabywać można w księgarniach, biurach dzienników, u kolporterów i w administracji, ul. Załodnia Nr. 37

Kronika

— Na skarb narodowy. Wczoraj Delegacji Ministerstwa Skarbu, ze złożonych w naszej redakcji ofiar na rzecz skarbu narodowego, wręczyliśmy: miedzią 157 rb. 66 i pół kopiejki, złotem rosyjskim 122 rb. 50 kop., niemiec kim — 20 mk., francuskim — 20 fr., srebrem niemieckim 552 marki, rosyjskim 1026 rb. 60 kop., papierami w markach 6937 mk., żelazem 289 mk. 23 fen.

— Z Rady Miejskiej. Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej radny

Russak zgłosił wniosek, aby męskiemu i żeńskiemu gimnazjum żydowskiemu podnieść subsydjum z 10 do 15 tysięcy marek. Wniosek ten poparli radni Rosenblatt i Jarblum — zaś przeciwni wnioskowi przemawiał radny Konic, który stwierdził, że wspomniane szkoły prowadzone są luksusowo i sprzeciwiał się temu, aby Magistrat miał pokryć 15-tysięczną pensję dyrektora gimnazjum. Radny Kaffanke przytacza dane cyfrowe, z których okazuje się, iż utrzymanie jednego ucznia w gimnazjum „Uczelnia“ kosztuje 273 mk. rocznie, podczas, gdy koszt utrzymania ucznia w gimnazjum żydowskim wynosi 456 mk.

Pozatem radny Szejwcer — wyjaśnił, że, jakkolwiek gimnazjum żeńskie dało w roku zeszłym 19.500 mk. deficytu — jednak gimnazjum męskie miało 15 tysięcy dochodu, tak że deficyt ogółem wyniósł 4.500 mk. — z jakiej więc racji miasto ma ponosić subsydjum, które i tak przenosi ewentualne straty. W rezultacie tych wyjaśnień — wniosek powyższy odrzucono.

Gdy z kolei odrzucono wnioski Albrechta i tow. w sprawie udzielenia subsydjów dla gimnazjum Żimowskiego i progimnazjum im. Skarhi w łącznej sumie 18.000 mk. — radny Rosenblatt zakwestjonował głosowanie poprzednie i domagał się powtórnego głosowania w sprawie subsydjów dla gimnazjów żydowskich — interes się jednak nie udał, gdyż jakkolwiek frakcja żydowska udało się pozyskać liczbę głosów — równą opozycji — jednak głos przewodniczącego przeważył i pierwsza uchwała znalazła zatwierdzenie.

Dla wyższej szkoły realnej kuzpiewstwa łódzkiego i gimnazjum niemieckiego uchwalono wypłacić subsydja warunkowo, przyczem burmistrz Kernbaum wyjaśnił, że z dodatku od patentów na rzecz szkoły kuzpiewstwa łódzkiego wpłynęło 60.000 mk., drugie zaś 60.000 mk. ma wpływać.

Radzie szkolnej okręgowej która zwróciła się o subsydjum na utrzymanie biura w sumie 12.600 mk., przyznano tylko 2.600 mk., aby wydatki już poczynione były pokryte.

Radny Hertz wniósł, aby zawiadomić ministerjum oświaty, że magistrat od 1 lipca 1919 r. znosi wszelkie świadczenia szkolne, które powinno ponosić państwo.

W rezultacie, po wprowadzeniu zmian, budżet wydziału szkolnictwa uchwalono w ogólnych sumach: we wpływach 725.900 mk.; w wydatkach 5.556.685 mk.

Prócz tego w dziale szkolnictwa przyjęto wniosek radnego Pokorskiego w sprawie upaństwowienia szkoły rzemiosł chrześ. Tow. Dobroczynności i kilka dezyderatów radnego Szwajcera, jak również wniosek radn. Herca w sprawie poczynienia starań u rządu o wywindykowanie sum wydatkowanych z tytułu szkolnictwa.

Po zarządzonej przez przewodniczącego przerwie przeprowadzono wybory członków Głównych Komisji wyborczych do sejmu ustawodawczego: dwóch na miasto Łódź i jednego na okręg łódzki i takiej liczby zastępców.

Do pierwszej wybrano na członków radnych Smarzyńskiego i Russaka i na zastępców rad. Sztiltda i Pokorskiego, do drugiej zaś rad. Majsniera i na zastępcę rad. Praszkięra.

Przy wyborach byli obecni komisarze wyborczy p. Taubwrcel i prezes komisji wyborczej p. Rossman.

— Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek 17 i środe 18-go grudnia. Będą one poświęcone daugiemu i trzeciemu czytaniu budżetu miejskiego.

— Sztandar dla pułku łódzkiego. Wczoraj w domu Siemens, pod przewodnictwem rejentowej Grabowskiej, odbyło się zebranie pań z komitetu fundacji sztandaru dla pułku łódzkiego.

Pani Heinzlowa przedstawiła zebrany otrzymane z Warszawy rysunki projektu sztandaru. Na czerwonym polu mieści się orzeł biały, okolony wieńcem z liści. Krańce sztandaru otrzymają szerokie obramowanie o bogatym rysunku. Strona odwrotna zawiera wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, haftowany srebrem.

Wierzchołek drzewca zdobi orzeł z metalu. W górnej części drzewca mieści się będzie schowanko dla pergaminu z aktem fundacji.

Sztandar wykończony będzie w Warszawie.

Gwoździe dla przytwierdzenia sztandaru do drzewca, będą dostosowane do rysunku obramowania na sztandarze. Na główkach wyręte zostaną napisy fundatorów. Koszt sprawienia sztandaru wyniesie do 6,00 marek.

— Wypłata zasiłków rodzinom żołnierzy polskich dla tutejszego powiatu za miesiąc grudzień b. r. odbędzie się w Powiatowej Komendzie Uzupełniającej Wojska polskiego, istniejącej w Łodzi przy ulicy Paszaj Majera 9, a to w dniach 16 i następnym grudnia b. r. od godziny 10 do 1 w południe.

Po zasiłki winny zgłaszać się z kartami wypłat, oraz paszportami tylko te rodziny słuźących obecnie w Wojsku polskim żołnierzy, które pobierały dotychczas zasiłki z niemieckich kas powiatowych na podstawie wydanych przez nie kart wypłat. — Wypłata zasiłków rodzinom żołnierzy zmarłych, poległych, zaginionych, wziętych do niewoli tudzież nowościanych nastąpi w czasie najbliższym.

Wypłata obecnie odbywać się będzie tylko za miesiąc grudzień b. r. O ile któraś z rodzin nie pobrała zasiłku za poprzednie miesiące, to ta zaległość będzie dopiero później wypłacona. Zaległości te można zgłaszać na piśmie w Powiatowej Komendzie Uzupełniającej.

W dniach powyżej wymienionych będzie się również odbywała wypłata rent inwalidom z Wojska polskiego. — Nauczyciele wobec wojskowości. — Magistrat zatwierdził wniosek Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi i wydziału szkolnictwa w sprawie nauczycieli, wstępujących do wojska polskiego. Nauczyciele będą uważani za urlopowanych bez prawa pobierania pensji, lecz posady ich zostaną dla nich zarezerwowane. Nowi nauczyciele przyjmowani będą w charakterze czasowych zastępców z pensją, odpowiadającą kwalifikacjom pedagogicznymi, a więc uzależnioną również od ilości przesłużonych w szkolnictwie lat.

— Wiec przed magistratem. Dziś około godz. 10-ej rano, przed magistratem poczęły zbierać się grupy robotników. Przemawiali przygodni mówcy. Około godz. 1-ej po poł. tłum uradził pójść na ul. Ewangelicka i wybrać tam delegatów do Rady robotniczej, w celu omówienia spraw zebrań robotników.

— Zebranie P. M. S. na Bałutach. Jutro, w sali przy ul. Młynarskiej Nr. 15 o godz. 4-ej po południu, a w razie niedojścia do skutku — w drugim terminie — o godz. 8-ej, odbędzie się ogólne zebranie członków Bałuckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, które będzie prawomocnym bez względu na ilość obecnych.

Telegramy.

Ukraińcy u bram Lwowa.

KRAKÓW, 12.XII. Sytuacja we Lwowie groźna. Wśród ludności panuje silne zdenerwowanie, spotęgowane alarmującymi i jak to bywa zwykle, często przesadzonymi pogłoskami.

„Fremdenblatt“ cytuje nawet depeszę z Hamburga, która na podstawie informacji z biura ukraińskiego twierdzi, że Lwów jest zewsząd otoczony przez zbrojne siły ukraińskie; miasto może się dostać lada chwila w ręce ukraińców.

Inne informacje ze Lwowa zapewniają, że miejscami walki toczą się już przed rogatkami.

Wojska ukraińskie rosna w siłę i jeszcze wzrosną po przymusowej rekrutacji, jaką ogłoszono w Złoczowie. Wśród wojsk ukraińskich pod Lwowem znajdują się prusacy z silną artylerją.

Instruktorami wojskowymi armji ukraińskiej są prusacy w liczbie około 700.

Komisja angielska do Polski.

WIEN. 13.12. — „Wiener Allg. Ztg.“ dowiaduje się z Hagi, że rząd angielski zgodził się na zaproszenie, wystosowane z polskiej strony co do wysłania komisji do Polski dla zbadania stosunków na miejscu.

Atak rusinów na Gródek Jagiell.

GRODEK, 13.XII. Dzisiaj znaczne siły ruskie zaatakowały Gródek Jagiell. od strony Kamienobrodów. Oddziały polskie pod dowództwem p. Kaszy odparły wszystkie ataki, zmuszając przeciwnika do cofnięcia się na dalsze pozycje, wobec odparcia rusinów, linji Przemyśl — Lwów nie grozi narazie niebezpieczeństwo. — Niemniej pomoc natychmiastowa jest niezbędna, gdyż oddziały ruskie napierają ze wszystkich stron.

Niemcy nie dopełnili warunków zawieszenia broni.

AMSTERDAM, 13. XII. „Allgemeen Handelsblatt“ donosi, iż Foch na konferencji sojuszników zawiadomił, że Niemcy nie wypełnili kilku punktów układów o zawieszenie broni, szczególnie co do wydania materiału kolejowego.

Sprawę tę pozostawiono w zupełności Fochowi, który otrzymał upoważnienie do ewentualnego wymuszenia stosownymi środkami dopełnienia warunków zawieszenia broni.

Marszałek Foch w Londynie.

LONDYN. — Dzienniki angielskie i francuskie przynoszą opisy entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznał w Londynie marszałek Foch i prezydent Clemenceau. Marszałkowi Fochowi oddano honory wojskowe, przyznawane dotychczas jedynie monarchom i księżtom krwi.

Na konferencji, która odbyła się w pałacu Lloyd Georga, omawiano ogólne warunki pokojowe. Rozprawy toczyły się w toku luźnej wymiany zdań. Żadnych decyzji nie powzięto, gdyż przed przyjazdem prez. Wilsona żadne uchwały zapasé nie mogą.

Drezno i Monachjum będą okupowane przez koalicję.

ZURYCH. „Secolo“ donosi z Paryża, że miasta Drezno i Monachjum obsadzone zostaną w początku stycznia przez wojska koalicyjne.

Ostatnie teogramy

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 13 b. m.

Nieprzyjaciel w sile jednej sotni z 2 karabinami maszynowymi atakował wieś Chrebenę. Po 3-godzinnej walce ułani nasi odparli atak i zmusili nieprzyjaciela do cofnięcia się pod Uchnów. W potyczce 30 nieprzyjacieli stracił ogółem 80 ludzi rannych i zabitych, oraz 18 jeńców. Z naszej strony 1 zabity i 1 ranny. Po bitwie pod Dolhabycewem wrócił na linję Uchrynów — Waręż. Koło Przemyśla i koło Lwowa bez zmian.

Pierwsze regularne walki o Lwów.

LWÓW, 14.XII.P.A.T. — Wczorajszy „Goniec Lwowski“ pisze o sytuacji: Dziś rano wojska ruskie stojące w okolicy Krotoszyzna, rozpoczęły o

TEATR w RESURSIE RZEMIESLNICZEJ CHRZESC.

Widzewska 117

W niedzielę, dnia 15 grudnia 1918 roku, o godzinie 6 wieczorem

urządza

Koncert muzyczno-dramatyczny

z czystego zysku 50 pr przeznacza się na uchodźców powracających z Niemiec z łaskawym współudziałem

Eugenji Wolf (sola śpiew) Mariji Orlikowskiej (dekla i a ja)

i. Tescanera (sola woloncz.)

Chóry Resursy pod batutą dyrektora Z. Szczepańskiego.

Na zakończenie operetka w 1 akcie „Miłostki Ułańskie”.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy Rzemieślniczej

strzeliwać nasze miasto. Plan ten jednak spotkał się z naszej strony z energiczną reakcją. Nasze działa dalekoosobne ze swych stanowisk odpowiadziały natychmiast i zmusiły działa ruskie i artylerję do zamilknięcia. Sytuacja jest bardzo pomyslna.

Przedłużenie rozejmu.
WIEN, 14. XII. PAT. Z Trewiru donoszą: Umowa o zawieszeniu broni została wczoraj przedłużona do 17 stycznia r. przyszł. To przedłużenie będzie rozszerzone aż do ukończenia przelimitynary pokojowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że rozszerzenie to musi być zatwierdzone przez rząd koalicyj. Naczelnej komendzie wol-

no będzie obsadzić neutralną strefę na prawym brzegu Renu. Na północ od Kolonii aż do granicy holenderskiej.

Paderewski przybył do Liverpoolu.
KRAKÓW, PAT. — Paderewski przybył do Liverpoolu.

Kraków na pożyczkę.
KRAKÓW, 14. XII. (PAT.) Krakowska rada miejska uchwaliła wczoraj subskrybować 1 milion koron na polską pożyczkę państwową.

Dlaczego wzięto zakładników?
LWÓW, 14. XII. (PAT.) Kwaternistrzostwo wojsk polskich we Lwo-

wie ogłasza następujące motywy wzięcia zakładników. Jak już oświadczone w komunikacie urzędowym z dn. 8 grudnia, rusini biorą zakładników z pośród osób cywilnych i pastwią się niejednokrotnie nad jeńcami wojennymi. W ostatnich dniach stwierdzone dowodnie, że sjonisci wbrew uroczystemu przysięgom, złożonym w komendzie, nawiązali bardzo żywy kontakt z przeciwnikiem i układali wspólny plan działalności. Naczelne dowództwo wojsk polskich, które całej siły użyje dla ochrony życia i mienia spokojnej ludności bez różnicy narodowości i wyznania, rozpocznie jaknajostrożniejszą walkę z wrogami wojska i narodu polskiego. W wykonaniu

tego rozporządzenia, aresztowano 5 przywódców sjonistów i 5 ukraińców.

Obrady w Trewirze.
WIEN, 14. XII. (PAT.) Z Trewiru donoszą: Marszałek Foch przybył tu i udał się do hotelu, w którym urządza niemiecka komisja zawieszenia broni. Jak donosi gazeta urzędowa, do Trewiru przybył też generał amerykański Pershing.

Wczoraj rozpoczęły się w Trewirze obrady w sprawie przedłużenia zawieszenia broni. Hotel, w którym toczą się obrady, jest otoczony policją. Delegaci niemieccy są internowani. W Trewirze kwateruje 50.000 wojsk amerykańskich.

Celem sporządzenia list wyborczych do Sejmu Ustawodawczego

wzywa się niniejszym **właścicieli, admin's'ratów i rządców** wszystkich nieruchomości, w obrębie miasta Łodzi (wraz z przylączonymi w r. 1915 przedmieściami) położonych, o dokonanie w alfabetycznym porządku **spisu wszystkich (obojęga płci) mieszkańców** swego domu, urodzonych do dnia 16 grudnia 1897 r. włącznie

Spis należy sporządzić **w ciągu 3-ch tyg.** według niżej podanego wzoru i dostarczyć najpóźniej do dnia 18-go b. m. do Oddziału Adresowego przy Magistracie m. Łodzi, Nowy Rynek Nr 1, I p., w czasie od 8 i pół rano do 3 i pół po południu

Łódź, 13 grudnia 1918

I. P.urm strz m. Łodzi
Skulski

Ulica		Nr domu		
NAZWA KRAJU (w alfabetycznym porządku)	Imię	P. K.	Zawód	Miejsca urodzenia

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że odebrał **jednofuntowy mączny okręsu 92 uprawniać będzie do nabycia mąki pszennej.**

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki

Łódź 15 grudnia 1918

H. T. Kunert i S-ka

Łódź, Zawadzka Nr 1.

na GWIAZDKĘ

pol. camy:

Wielki wybór obrazów, ram styliowych i w litych Albumów do poezji i kart i fotografii Gier, zabawek i t. p.

Papeter i, notesików i materaliów piśmiennych. Oprawa obrazów.

Kajety po cenach hurtowych.

Dla Pań

na GWIAZDKĘ

najodpowiedniejszy podarunek, to jest ciepły **trójkotowy biustonosz, stanik, pasek, pół gorset lub gorset.** Odpowiedni wybór po cenach niższych (gwiazdkowych) przygotowała

Pracownia Gorsetów Anny Łaferskiej

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 132, I piętro, front.

Uwaga: Pracownia poleca wybór „Prostotrzymaczy” różnego rodzaju gorsetów i biust nosy paszków i półgorsetów; przyjmuje: przefasonowania, reparacje i pranie gorsetów, **wyrównywa figury,** przyjmuje ob-talunat na wszelkie roboty w zakres gorsetarskiwa wchodzące

132 Piotrkowska 132. I-2 piętra, front.

Zebrańie roczne sprawozdawcze Związku Ogrodników odbędzie się w **Niedzielę, 15 bm. o godz. 3 po południu** w lokalu **P. Tow. Krajoznawczego Aleja Kościuszki 17**

Zdolny mechańnik do maszyn do pisania **potrzebny zaraz** **E. Telatycki i S-ka, Piotrkowska Nr 69.**

Zawiadania się **robotników** fabryki **Fr. Kindermana** ul. Łąkowa Nr 1, żeby się zebrałi wszyscy w **sobotę dn. 14 b. m. o godzinie 10 rano.**

Szprycowanie (3 Koncentracji) „TRIPLEX” przeciw rzeżączce niezawodny środek leczniczy, usuwa takową rzyżączkę i szybko, wyrobu apteki **J. Werocznego, WARSZAWA, Bełlarska Nr 13, Skład na Łódź, Skład apteczny Luhezyński, Litomierska Nr 21**

Kursy Rekodzielnicze dla Kobiet i Szkoła Słójdu. Marji Futowej w Łodzi ul. Zgiełska Nr. 11. Wyda-one świad-cwa za wiór-d-one przez władze. Zapis codziennie od 5 — 7 p. poł.

Zaginiony uczeń Dnia 9 b. m. o godz. 7 rano wyszedł z domu chłopiec lat 11 clem no blond, średniego wzrostu, w (siwym) szarym nasole z czarnym kci-nierzem i czapka z Głim „Uczelnia” nozeł, i kl. Mieczysław Garus (ktoby włóził gdziekolwiek wyżej opisane-go, lub miał o nim jakikolwiek wiadomości, zechce zawiadomić rodziców zamieszkałych przy ulicy Zielonej. 16 Nr. (Białuty.)

MYDLIK

1-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie

Najlepszy środek do prania.

Przeżaż hurtowa **Edmund Bogdański**

u firmy **Dzielnia Nr 30.**

Skład towarów kolonialnych i cukierniczych

Zakład Kąpielowy „ROYAL”

Ulica Pańska Nr 53, róg Benedykta

Otwarty

Dział I Łaźnia Rzymska
„ II „ kamien. (Ruska)
„ III Wanny:
klasy I
„ II
Lecznicze

Dr Feliks Skusiewicz **powrócił** ulica Andrzeja Nr 13. Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć od 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł

Doktor Leon Szayerowicz Krótka Nr 6 a Akuszeria i choroby kobiece. Przyjmuje od 10—11 r. i od 4—7 w w niedziele i święta od 10—12 rano

Obuwie wykwińtne poleca **magazyn W. Górskiego,** ul. Sienkiewicza Nr 31

Licytacja Komornik przy Król. Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Basiński zam. przy ul. Skwerowej Nr 1 ogłasza że o godzinie 10 rano będą dokonane licytacje mienia ruchomego dn. 17 b. m. — towar należący do firmy „Józef Lewit i A. I. Brzeziński” zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr 56, ocenione na sumę mk. 600.

dn. 17 b. m. — meble należące do Szmulca Lejby W. rthelma zam. przy ul. Wschodniej Nr 29, ocenione na sumę mk. 515. **KOMORNIK. S. Basiński.**

OGŁOSZENIA MIECZNE.
A. A. R resztki najtańszej kurtki w Łodzi ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro fr. Łódź. tow. na kożuski i burki od 30 mk
„ Ubrania noznlows „ 30 mk
„ Meble „ 35 mk
„ Dziecienne „ 14 mk
„ Spodnie „ 20 mk
„ Kamizelki szlucz. „ 25 mk
„ Palta „ 28 mk
„ Suknate i kostjomy „ 15 mk
„ Bliżki wetniane „ 8 mk
„ Gotowe halki zim. „ 50 mk
„ Chustki „ 18 mk

Do sprzedania drzewo, oiszone suche ważne dla rzeźników. Można dostać Konstantynowska 91

Do sprzedania murowany dom z placem. Wiadomość: ul. Kłema Nr 16

Do sprzedania zaraz powodu wyjazdu **pianino** Seiflera prawie nowe. Wiadomość u stróża Pańskiego 4

Do sprzedania zaraz mało używany **kożuch** czarny z długim włosem, kryty sukmem granatowym na waciu, na osobę średniego wzrostu. Wiadomość w adm. „N. K. E.” Zachodnia Nr 37.

Futro męskie, szopy do sprzątania. Lipowa Nr 33 m. 11.

Julian Szcześkiewicz zgubił legitymację chlebową, wydaną z uczestnika na 3 osoby.

Miedziane naczynia kuchenne (restauracyjna) do sprzedania. Wiadomość: Srebrna Nr 21, m. 12, od godz. 12 m. 3

Mebel różny i maszyna do sprzątania. Rzeworska Nr 2 m. 16

Mięsino lub tortesjan „syna” albo używany kupie, Lipowa 33 m. 11.

Robotnicy fabryki **Baci Bukiat** przy ul. Benedykta Nr 58, rażą się zgłosić na ogólne zebranie dn. 16 grudnia o godzinie 9 rano.

Robotników którzy pracowali się o przybycie do fabryki w niedzielę dn. 15 grud. o godz. 10 rano

Stanisław Kozak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Sprzedano paszport na imię Wacława Skibłura, wydany w Łodzi

Zaginiony paszport niemiecki i legitymacja chlebowa, wydane w Łodzi na 2 osoby z uczestnika 31, na imię Józefa Franciszka

Zaginiona karta węglowa, wydana w Łodzi na imię Hury Ludwiana ze Nr 41012.

Zaginiona karta węglowa na imię Ludwika Gmoyka Nr 47395.

Zawładamy wszystkich robotników fabryki Kr. toszewskiego, żeby się zebrałi w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 9 rano przy ulicy Pańskiej Nr 107.

Zawładano się robotników fabryki konserw przy ul. Pałudolowej Nr 46, żeby się zebrałi dn. 21 i 22 o godz. 11.